

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Kałuża pod Simakowem

Jest takie poważne miasteczko w powiecie stołpeckim. Nazywa się Mir. Duże i malowniczo położone. Miasteczko starożytne. W wagonach wiszą fotografie zamku mirskiego. Okolice Mira należą do najbogatszych rolniczo w woj. północno-wschodnich. Stąd od dawien dawna wielkie znaczenie gospodarcze i handlowe Mira. Jeden z największych ośrodków handlu zbożowego i innymi ziemiopłodami; jeden z największych rynków koni — przyjeżdżali tu jeszcze w czasach przedwojennych kupcy z zagranicy na wielkie doroczne rynki koni: ośrodek handlu trzodą i bydłem. Po 200 i 300 km jeżdżą rolnicy z woj. wileńskiego i nowogródzkiego na rynki mirskie by kupić dobrego konia lub znane z mleczności krowy miranki. Słowem, dzięki sprzyjającym warunkom naturalnym i rozumowi pradziadów, którzy mądrze miejsce na miasto wybrali — Mir jest przyspionowany na wielki ośrodek handlowy i rolniczo-przemysłowy, gdyby nie...

Rzeka Miranka, niestety, spławna nie jest, drogi wodnej nie ma. Kolei też nie ma. Najbliższa stacja kolejowa to Horodziej odległy o 16 km. Bliższe właściwie. Coś jak z Bielan do Mokotowa. Mir z Horodziejem łączy trakt. Naturalnie „Jekatierinskij”. Stare brzozy w 4 rzędy strzegą szerokiej drogi. Krajobraz melancholijny i malowniczy. Przez rok cały po trakcie ciągną w obie strony nieraz całe tabory furmanek. Jedzie do Horodzieja żyto, pszenica, jęczmień, peluska, wyka, jada, świnię, gęsi, jaja, sery litewskie, a z Horodzieja maszyny i narzędzia rolnicze, manufaktura, galanteria, cement, nafta, żelazo. Wiało domo wielki rynek i pojemny rynek. A jest jeszcze jedna ważna droga. Z Mira do Stołpców. Po tej drodze jada ludziska do starostwa, do sądu, do urzędu skarbowego, czasem jedzie samochód urzędowy z Nowogródka czy ze Stołpców. Droga do miasta powiatowego. Niby to taka sama jak do Horodzieja a jak zupełnie inna. Tamta drogę torowało setki lat życie a tę drogę toruje, jakby tu powiedzieć: potrzeba urzędowa.

I tak się już ułożyło w Mirze, że zaraz za miasteczkiem rozchodzą się drogi każda w swoją stronę: droga gośpodarcza i droga potrzeby urzędowej. Przed 20 laty obie drogi były gruntdowe. To znaczy, że przez 4—6 miesięcy w roku nie warto było próbować nawet jechać. Chyba do doktora w nagłym wypadku, jak wszystko jedno nic do stracenia nie ma. No i przeszło 20 lat. XX jak teraz stoi na placu w Warszawie. I ktoś zgodnie, która droga doczekała się pierwsza twardej nawierzchni? Właściwie pytanie jest czysto retoryczne. Coś tak jak znana szarada: pierwsze — kroko, drugie — dyl, zjadł Murzyna, wskoczył w Nil.

Tak więc w dalszym ciągu tabory furmanek przebywają przestrzeń 16 kilometrów w 6 godzin. W dalszym ciągu przewóz 100 kg towaru z Mira do Horodzieja kosztuje o 30 gr przeciętnie drożej niż taki sam kawałek drogi ale szosą z Horodzieja do Nieświeża. W dalszym ciągu groźna w swej symbolicznej potęgę połyskujące brudnymi okami ku niebu, nieziszczalna, odwieczna, wszechmocna — kałuża pod Simakowem. Na pół drogi z Mira do Horodzieja. Kałuża, która nie ma brzegów. Prawdopodobnie dla tego nie ma ich bo leży przy brzegu 2 powiatów: stołpeckiego i nieśwież-

(Dokończenie na str. 2)

Stanisław Perzanowski.

Trzyletni plan inwestycyjny w granicach 2 miliardów złotych

Nowe projekty ustaw wniesione do Sejmu

WARSZAWA, (Pat.) Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy O DOTACJACH NA RZECZ FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ I O INWESTYCJACH Z FUNDUSZÓW PAŃSTWOWYCH w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r.

Artykuł pierwszy tego projektu brzmi: w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r., rząd będzie czynił w miarę uzyskiwania pokrycia wydatki:

1) Na dotacje na Rzecznictwo Obrony Narodowej, utworzonego dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 kwietnia 1936 r. do wysokości 1.200.000.000

2) na następujące cele inwestycyjne:

a) na elektryfikację kraju w wysokości	70.000.000 zł
b) na gazyfikację kraju w wysokości	30.000.000 zł
c) na inwestycje morskie do wysokości	15.000.000 zł
d) na budowę wodne śródlądowe do wysokości	75.000.000 zł
e) na melioracje wodne w rolnictwie do wysokości	30.000.000 zł
f) na inwestycje związane z usprawnieniem obrotu artykułami rolniczymi do wysokości	15.000.000 zł
g) na budownictwo państw. do wysokości	50.000.000 zł
h) na inwest. przedsiębiorstwa państw. „Polskie Koleje Państwowe” do wysokości	210.000.000 zł
i) na inwest. przedsiębiorstw. „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w wysokości	45.000.000 zł
j) na budowę i utrzymanie dróg i mostów z państwowego funduszu drogowego do wysokości	200.000.000 zł
k) na budowę i pomoc kredytową i inwestycyjną z funduszu obrotowego reformy rolnej do wysokości	60.000.000 zł
	<hr/>
	800.000.000 zł

Ogółem do wysokości 2.000.000.000 zł

POŻYCZKI W KRAJU I ZA GRANICĄ.

art. 4.

Par. 1. Upoważnia się:

1) ministra skarbu do przeprowadzenia w kraju lub za granicą operacji kredytowych do wysokości 1.200.000.000 zł na pokrycie wydatków na dotacje, wymienione w art. 1 pkt. 1 oraz do łącznej wysokości 285.000.000 zł na pokrycie kosztów inwestycji wymienionych w art. 1 pkt. 2) a), b), c), d), e), f) i g),

2) ministra komunikacji do przeprowadzenia w imieniu przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” w kraju lub za granicą operacji kredytowych do wysokości 210.000.000 zł, na pokrycie kosztów inwestycyjnych, wymienionych w art. 1 pkt. 2) b),

3) ministra poczty i telegrafów do przeprowadzenia w imieniu przedsiębiorstwa państwowego „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w kraju lub za granicą operacji kredytowych do wysokości 45.000.000 zł, na pokrycie kosztów inwestycji, wymienionych w art. 1 pkt. 2) i).

Par. 2. Na pokrycie kosztów inwestycji przewidzianych w art. 2) lit. j) i k), służą wpływy z operacji kredytowych art. 3 ustawy z dnia 3 lutego 1931 r. o państwowym funduszu drogowym i w artykule ustawy z dnia 9 marca 1932 r. o funduszu obrotowym reformy rolnej.

art. 5.

Bliższe warunki operacji kredytowych przewidzianych w art. 4 ust. (1) pkt. 1, w szczególności terminy, sposób spłaty i wysokość oprocentowania pożyczek oraz zasady wydatkowania uzyskanych funduszy ustali minister skarbu w porozumieniu z właściwymi ministrami.

(Dalej sprecyzowane są kompetencje dotyczące innych pożyczek).

* * *

W uzasadnieniu do tego projektu czytamy m. in.: Dotychczasowe doświadczenie przy wykonywaniu ustaw inwestycyjnych w latach 1937 i 1938/39 wykazały, że jednoroczne lub nawet 15-miesięczne, jak ostatnia ustawa inwestycyjna, plany inwestycyjne powodują błędne nastawienie w poszczególnych planach i nie pozwalają na ścisłą koordynację wszystkich zamierzeń inwestycyjnych. W szczególności krótkotrwałość okresu nie pozwalała na ścisłe dostosowywanie dyspozycji inwestycyjnych do wzmocnionych zadań obronności państwa. Ażeby zatem umożliwić racjonalne planowanie wszystkich inwestycji państwowych i ich koordynację — projekt ustawy przewiduje

TRZYLETNI PLAN INWESTYCYJNY,

przy czym w razie niewyczerpania w tym okresie wszystkich stojących do dyspozycji na ten cel funduszy, zużycie ich będzie mogło nastąpić jeszcze w ciągu roku, t. j. do dnia 31 marca 1943 roku.

Wykonywanie planu będzie oczywiście ściśle zależne od możliwości pokrycia finansowego, zasadniczo trzyletni okres upoważnień ułatwi również dostosowywanie formy tego finansowania do różnych rodzajów inwestycji.

(Inne projekty ustaw na str. 2).

B. członkowie „Żelaznej Gwardii” podpalają sklepy żydowskie i synagogi

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Czerwiowic, iż ub. nocy wybuchło tam 10 pożarów w synagogach oraz w fabrykach i sklepach należących do Żydów.

Aresztowano 2 podpalaczy, którzy okazali się członkami b. Żelaznej Gwardii, narodowości ukraińskiej.

Nowy rząd czechosłowacki

PRAGA. (Pat.) Nowy rząd czechosłowacki, którego lista zatwierdzona została w późnych godzinach wieczornych, utworzony został w składzie: RZĄD CENTRALNY: premier — poseł Rudolf Beran, min. spraw zagranicznych Chvalkowsky, minister obrony narodowej — b. premier gen. Jar. Syrový, minister skarbu Kallus, minister spr. wewn. Otokar Fischer, minister komunikacji gen. Eljaš, minister rolnictwa Falešabend, minister sprawiedliwości prof. Jaroslav Kračič, min. oświaty prof. Jan Kapras, min. robót publicznych Dominik Čiper, min. przemysłu i handlu Włodzimierz Szadek, min. opieki społ. Władysław Klumpa.

Ponadto w skład rządu centralnego jako ministrowie bez teki weszli — poseł Karol Sidor oraz Jerzy Havelka.

RZĄD SŁOWACKI: premier, minister spraw wewnętrznych, min. opieki społecznej i zdrowia mgr Józef Tiso, minister oświaty Czernak, minister komunikacji i robót publicznych Durčanský, min. gospodarki Teplanský, minister sprawiedliwości dr Miłosz Vancza.

Członkami RZĄDU KARPATORUSKIEGO mianowani zostali: ksiądz Wolszyn oraz poseł Julian Revay.

Dla dobrych stosunków Polski i Litwy

Odpowiedź na interpelacje premera Litwy ks. Mironasa

KOWNO, (Pat.) Premier litewski ks. Mironas odpowiadał wczoraj na interpelacje.

„Po nawiązaniu stosunków z Polską — oświadczył premier Mironas — podejmujemy kroki, wynikające z nawiązania tych stosunków. Zawarliśmy już kilka umów. Obecnie toczą się rokowania o zawarcie układu handlowego. Rozwijając normalne stosunki należało śmiało spojrzeć na dawną naszą praktykę życiową, z tego zwłaza punktu widzenia, o ile odpowiada ona nowej sytuacji w stosunkach sąsiedzkich.

RZĄD ZDECYDOWAŁ SIĘ NA ŚMIAŁĄ REWIZJĘ NASTAWIENIA, które wytworzyło się od wielu lat z

naszym sąsiadem południowym i na usuwanie przyczyn nie odpowiadających normalnemu rozwojowi stosunków. Mam nadzieję, że zawarty niedawno układ prasowy przyczyni się również do polepszenia stosunków.

Zdecydowaliśmy się również na więcej, związek Wyzwolenia Wilna posiadający tysiące oddziałów w Lit

Dziś przemówienie wiceprem. Kwiatkowskiego

WARSZAWA. (Pat.) Dziś, 2 grudnia o godz. 10.30 na posiedzeniu Sejmu p. wicepremier Kwiatkowski wygłosi przemówienie budżetowe. Przemówienie to transmitowane będzie przez radio.

Rząd R. P. uznał za zakończoną sprawę tragicznych wypadków na granicy z Czechosłowacją

WARSZAWA, (Pat.) W dniu 30 listopada za pośrednictwem posła Rzeczypospolitej w Pradze rząd czechosłowacki dał już jeszcze rządowi polskiemu wyrazy swego ubolewania i żalu z powodu tragicznych wypadków, jakie zaszły w dn. 27 listopada przy zajmowaniu przez wojska polskie Jaworzyny, oraz udzielił co do nich szczegółowych wyjaśnień.

Równocześnie na polecenie dowództwa armii czechosłowackiej atache wojskowy przy poselstwie czechosłowackim w Warszawie złożył na ręce p. szefa sztabu głównego wyrazy głębokiego ubolewania i żalu imieniem armii czechosłowackiej.

Wobec dobrej woli, wykazanej przez rząd czechosłowacki w ustosunkowaniu się do wspomnianych wypadków, rząd polski uznał sprawę za zakończoną.

wie zaprzestał działać z powodu rewizji stosunków z sąsiadem dem.

Litwa czyniła dużo dla dobrych stosunków z sąsiadem ma nadzieję, że usunie tą drogą wiele przeszkód dla ich rozwoju. Według wiadomości Polskiej Agencji Telegraficznej, z ostatnich dni, wydaje się, że również Polacy łagodzą

POŁOŻENIE LITWINÓW NA WILEŃSZCZYZNIE.

STOSUNKI NASZE Z NIEMCAMI, — mówił dalej premier — były zawsze dobre. Nieporozumienia, które po wstąpieniu między rządem litewskim a władzami autonomicznymi Kraju Kłajpedzkiego, niekorzystnie wpłynęły na stosunki Litwy z Rzeszą. Rząd litewski stara się polepszyć te stosunki.

Celem polepszenia atmosfery, rząd zdecydował się na zniesienie stanu wojennego przed wyborami do sejmiku kłajpedzkiego. Jednakże, aktywność Niemców w obszarze Kłajpedy po zniesieniu stanu wojennego BUDZI NIEPOKÓJ.

Organy autonomiczne podejmują niekóre zarządzenia niezgodne ze statutem.

Rząd wszystko to bacznie śledzi, zapisuje każdy akt, i tam gdzie znajduje tego potrzeba wyciąga potrzebne wnioski i zareaguje w sposób odpowiedni.

KOWNO, (Pat.) „Lietuvos Aidas” komentuje z zadowoleniem pozwolenie rządu polskiego na założenie muzeum etnograficznego przy litewskim towarzystwie naukowym.

Sankcje za udział w strajku we Francji

PARYŻ, (Pat). W wyniku konferencji międzyministerialnej ogłoszony został komunikat w którym rząd wyraża uznanie dla poczucia obowiązku i dyscypliny narodowej, jakie ożywiało ogromną większość urzędników i funkcjonariuszy państwowych oraz robotników i pracowników

ków zatrudnionych w przemyśle prywatnym.

Dalej komunikat stwierdza, że tym pracownikom państwowym i zatrudnionym w przemyśle, pracującym dla obrony państwa, którzy wzięli udział w strajku, zostaną odebrane

przysługujące im ulgi i przywileje. Pewna liczba urzędników administracji centralnej została zwolniona lub zawieszona w urzędowaniu. Wreszcie w stosunku do tych, którzy nie stawili się do pracy mimo ich zmobilizowania, zastosowane będą sankcje przewidziane prawem.

Marszałek Rydz-Smigły na pogrzebie ś. p. mjr. Rago

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb ś. p. majora Stefana Rago, poległego na polu chwały w dniu 27 listopada od kuli czeskiej na Przełęczy Zdziarskiej.

Uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. mjr. Rago w kościele garnizonowym odprawił ks. biskup połowy G

wlina w otoczeniu licznych duchowieństwa.

Przed kościołem ustawiły się honorowa asysta oddziałów wojska. Na placu przed kościołem oraz bożnice ulice zaległy tłumy publiczności.

O godz. 10 przybył do świątyni naczelny wódz, Marszałek Smigły Rydz, który zajął miejsce w fotelu, przed ołtarzem.

Przed nabożeństwem pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Gluchowski, udekorował trumnę ze zwłokami ś. p. mjr. Rago krzyżem za służbę za dzielność.

Po nabożeństwie i kazaniu ks. biskupa połowy Gawlina w otoczeniu duchowieństwa odprawił egzekwie przy trumnie zmarłego.

Trumnę ze zwłokami ś. p. mjr. Rago podjęli następnie na barki najbliżsi towarzysze broni, składając ją na lawecie armatniej.

Pogrzeb ś. p. mjr. Rago odbył się na koszt państwa.

W imieniu pułku Ułanów Lubelskich żegnał towarzysza broni ppłk. Michalski słowami:

„Jeśli Pan Zastępów zażądał, że za powrót odwiecznych ziem polskich do Macierzy przecięć krwią zapłacić trzeba, specjalnie cenną krew na tę daninę wybrał. Jako ten, pod którego bezpośrednimi rozkazami służył ś. p. mjr. Rago w czasie wojny polsko-bolszewickiej i w czasie żmudnej pracy pokojowej, stwierdzam, że stoimy nad trumną wyjątkowej wartości żołnierza”.

„Gwiazdka” dla dzieci bezrobotnych

Zwyczęm lat ubiegłych pomoc zimowa i w tym roku urzęda zbiorów gwiazdkową. Odbędzie się ona od 3 do 8 grudnia w całym kraju. Zdobytte doświadczenie nakazało organizatorom przyspieszenie akcji w tym roku.

Ubiegłej zimy zbiórka odbyła się w ostatnią niedzielę przed świętami 19 grudnia. Wyniki były bardzo poważne: zebrano bez mała 400.000 złotych w całym kraju. Stolica dała 100 tysięcy. Jednakże okazało się, że zakupienie ciepłej odzieży, obuwia, jakichś drobnych podarków i skromnych łakoci i rozdzielenie tego wszystkiego pomiędzy ubogą dźwiątę nie mogło być dokonane w ciągu 3 dni, jakie przedziały zbiorów od wieczoru wigilijnego. Były wypadki, że dzieci dostawały „gwiazdkę” po Nowym Roku. Efekt materialny oczywiście na tym nie cierpiał, ale moment moralny był w dużym stopniu zmanowany. A przecież o ten ostatni także bardzo wszystkim chodziło. Wszak jest rzeczą dużej wagi dla ludzi cierpiących skutkiem sytuacji gospodarczej kraju nędzę wraz ze swymi najbliższymi — aby w dni uroczystych święt i oni, jak wszyscy inni szczęśliwi od nich ludzie, doznali chwil choć trochę radośniejszych i przyjemniejszych.

W te dni, gdy dzieci cieszą się choinkami i podarkami, mają różne przyjemności, w te dni radosnych świąt, widok dla rodziców głodnego i zziębniętego dziecka musi być wielokrotnie boleśniejszy, niż dnia powszedniego. W takie dni nędza ma w sobie coś szczególnie upokarzającego, trawiącego w duszy ludzkiej jej najlepsze pierwiastki.

Dlatego właśnie Pomoc Zimowa tyle energii kładzie w zbiorów przedświątecz-

Wykłady na politechnice lwowskiej wznowione

LWÓW, (Pat). Wznovione zostały wykłady na politechnice lwowskiej. Decyzja wznowienia wykładów zapadła na posiedzeniu senatu w dn. 30 ub. m. po złożeniu przez zarządy wszystkich stowarzyszeń młodzieżowych oświadczeń, że nie mają wspólnego z zajęciami w dniu 18 ub. m.

Zginęło na miejscu 25 dzieci

SALT TAKE CITY, (Pat.) W okolicy miejscowości Midvale (stan Utah) autobus wiozący dzieci szkolne wpadł w czasie zadymki śnieżnej pod pociąg osobowy. 25 dzieci zostało zabitych a 12 walczy ze śmiercią w szpitalu.

Stracenie młodocianych przestępców

BERLIN, (Pat). Wykonano wyrok śmierci na osobach 19-letniego Reifa i 18-letniego Herna, którzy zostali skazani w ub. wtorek przez sąd w Mumbheim za napad na samochód, podczas którego ciężko zranili kierowcę.

... a jednak najlepiej kunisz
DOBRE FUTRA
w znanej hurtowni
SWIRSKI
Wilno, Niemlecka 37
(I-e piętro) róg Rudnickiej
Sprzedaż detaliczna po cenach hurt.

Ulgi inwestycyjne dla ziem wschodnich

WARSZAWA, (Pat). W „Dzienniku Ustaw” R. P. nr 91 opublikowane zostało ważne rozporządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o ulgach inwestycyjnych.

Ustawa ta przyznaje, jak wiadomo, ulgi podatkowe dla szerokiego wachlarza inwestycji przemysłowych, budowlanych, rolniczych i innych na terenie całego kraju, bądź też w Centralnym Okręgu Przemysłowym lub na OBSZARZE WOJEWÓDZTW WSCHODNICH.

Nowe projekty ustaw

Przedłużenie obniżki komornego

WARSZAWA, (Pat.) Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o przedłużeniu obniżenia komornego.

Artykuł pierwszy projektu głosi: 1) Obniżenie komornego przyznane art. 1 i 2 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 listopada 1935 r. w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów i przedłużone ustawą z dn. 1 lutego 1938 r. PRZEDŁUŻA SIĘ NA CZAS OD DN. 1 STYCZNIA 1939 R. DO DNIA 31 MARCA 1940 R.

2) Począwszy OD DN. 1 KWIEŃNIA 1940 R. WYSOKOŚĆ KOMORNEGO WZRASTAĆ BĘDZIE CO KWARTAŁ O 2 I PÓŁ PROC. podstawowego lub umownego komornego aż do osiągnięcia pełnej jego wysokości.

Karteles będą musiały służyć dobru publicznemu

WARSZAWA, (Pat.) Wnieiony do Sejmu przez min. przemysłu i handlu projekt nowej ustawy karlelewskiej, przyjętej na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów, wprowadza zasadnicze zmiany w dotychczasowym stanie prawnym w stosunku do karieli.

W przyszłości BĘDĄ MOGŁY LEGALNIE ISTNIEĆ TYLKO TAKIE KARTELE, KTÓRE NIE TYLKO NIE ZAGRAŻAJĄ DOBRU PUBLICZNEMU, ALE KTÓRE PRZYNOSZĄ GOSPODARCE NARODOWEJ KONKRETNE KORZYŚCI wskazane wyraźnie w samej treści umowy karlelewskiej.

Karteles obecnie istniejące w określonym czasie dostosować się muszą do tego nowego wymogu, gdyż w przeciwnym razie ULEGNĄ ROZWIĄZANIU.

Protokół delimitujący granicę polsko-słowacką

ZAKOPANE, (Pat). Wczoraj o g. 12,30 delegacja polska z profesorem Uniwersytetu J. P. Bohdanem Zaboriskim na czele oraz delegacja słowacka, której przewodniczył dr Franciszek Hruszowski, — podpisały protokół delimitujący granicę polsko-słowacką. Do protokołu dołączone zostały protokoły dodatkowe dotyczące poszczególnych zagadnień.

Zakaz mówienia po żydowsku na Bukowinie

Nie stosujący się do zarządzeń będą pozbawieni obywatelstwa

BUKARESZT, (Pat.) Rezydent królewski okręgu Suczawa z siedzibą w Czerniowcach wydał rozporządzenie, na podstawie którego z dniem 1 grudnia br. zabrania się ludności żydowskiej tego okręgu używania w sklepach, przedsiębiorstwach i urzędach publicznych innego języka, jak tylko państwowego, tj. rumuńskiego.

Dla przekraczających to rozporządzenie przewidziane są następujące kary: po pierwszym przestępstwie zamknięcie sklepu, przedsiębiorstwa lub warsztatu pracy na 3 dni, po drugim na 10 dni i po trzecim na stałe.

Rozporządzenie stwierdza poza tym, że obywatele narodowości żydowskiej, posługujący się innym językiem, jak ru-

muński, na ulicy lub w lokalach, udawają tym samym, iż nie są obywatelami rumuńskimi i tracą wszelkie prawa wynikające z tego tytułu. Rozporządzenie przewiduje poza tym, iż Żydzi, którzy pozbawieni zostali obywatelstwa rumuńskiego tracą również prawo do pracy na terenie swojego okręgu.

UJĘCIE SPRAWCY ZAMACHU NA REKTORA W CLUJ.

BUKARESZT, (Pat.) Władze bezpieczeństwa aresztowały jednego z zamachowców na rektora uniwersytetu w Cluj, nazwiskiem Francu. Jest to student uniwersytetu. Jak ustaliły władze, dalsi dwaj jego współnicy są również studentami i aresztowanie ich nastąpi wkrótce.

Grodzieńska „stawiskiada” przed Sądem Apelacyjnym w Wilnie

Bankructwo banku Bunimowicza niech będzie przestroga dla przedsiębiorstw finansowych — oświadczył prokurator

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę bankiera z Grodna Simchy Wolberga.

Bank Wolberga sprzedawał na raty obligacje dolarówkowe oraz obligacje pożyczki inwestycyjnej. Dolarówka, której cena wynosiła 54 zł, sprzedawana była przez agentów Wolberga za 65 zł 50 gr na warunkach spłaty w 17 ratach, po 3 zł każda.

PRZYMUSOWA PRENUMERATA GAZETY WYDAWANEJ PRZEZ BANK WOLBERGA

Dzięki tej kombinacji „gazeta” Wolberga, zamieszczająca prócz reklamy jego banku, jedynie wiadomości dotyczące dolarówek i innych papierów wartościowych, przynosiła 150 tysięcy złotych rocznego dochodu. Każdy klient podpisywał deklarację, z której wynikało, że jeżeli nie dopłaci ostatnich trzech rat — ginie wpłacone przez niego poprzednio 14 rat. Każd klient otrzymał ponadto obligację banku Wolberga, identyczną co do swego wyglądu z dolarówką. Na tej obligacji

widniał również napis, że „państwo polskie gwarantuje wartość obligacji całym swym mieniem”, klient zaś nie mógł zorientować się czy dotyczy to dolarówek czy też przedsiębiorstwa bankowego sprytnego Wolberga.

Za pieniądze, które napływały od klientów Wolberg nabywał dolarówki, „lombardował je” w innych bankach, a za zdobytą w ten sposób gotówkę znowu kupował obligacje dolarówkowe. Wobec tego, że z trzydziestu tysięcy klientów Wolberga spłaciło wszystkie raty zaledwie 2.300 osób, reszta pieniędzy stała się własnością sprytnego bankiera. Charakterystyczne, że działalnością Wolberga zainferowała się nawet Warszawa, zaś dział filmowy „PATA” wydelegował do Grodna specjalną ekspedycję filmową, która NAKRĘCIŁA FILM O BANKU WOLBERGA

Wszystko byłoby dobrze, gdyby pomiędzy Wolbergiem a kilkoma klientami nie wynikł zatarg na tle odmowy przez tych klientów przymusowej prenumeraty jego gazety. Sprawa oparła się o prokuraturę i nastąpił krach. W r. 1934 bank zamknięto, ogłoszono jego upadłość, zaś Wolberga i jego pomocnika i zarazem szwagra Fridlanda, aresztowano. Prokuratura zarzuciła Wolbergowi sześć przestępstw: nieuczciwe operowanie cudzym mieniem, przywłaszczenie pieniędzy 10 tys osób, wpłaconych a konto dolarówek, niewłaściwe prowadzenie banku. (Rada nadzorcza banku składała się wyłącznie z rodziny Wolberga) itd. Sąd Okręgowy skazał Wolberga na 4 a po zastosowaniu amnestii na 3 lata więzienia. Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym przybyły z Grodna prokurator wygłosił przemówienie, domagając się zatwierdzenia wyroku I instancji. Prokurator powiedział, że wszystkie wielkie przedsiębiorstwa, które chcą nieuczciwie robić interesy spotka ten sam los, który spotkał tak postępną instytucję jak Bank Bunimowicza. Po przemówieniu adwokata Firstenberga z Grodna, Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Kaluża pod Siemakowem

(Dokończenie ze str. 1)

kiego. Na krańcach powiatów. I nie po drodze wielkim inspekcjom. Kosztuje rocznie rolnictwo szerokich okolic Mira ta droga i ta kaluża około 50.000 zł. Jedzie tędy rocznie około 5.000 ton zbóż, jedzie kilkanaście tysięcy sztuk trzody, cieląt i bydła, wiozą włókno lniane i siemię, ziemniaki, spirytus, jabłka i za każde 100 kg przewożone z Mira do Horodzieja przepłaca się od 30 do 40 groszy. W ciągu 20 lat nabiera się tych rozpryskanych po drodze złotych mało co mniej od miliona. A może i więcej. Nie będziemy liczyć ile strat ponosi rolnictwo wskutek stałe niższych cen w stosunku do innych okolic tak samo odległych od kolei.

Zdaje mi się, że w woj. północno-wschodnich Mir jest jednym miasteczkiem o znaczeniu gospodarczym znacznie większym niż wiele miast powiatowych, które przez 4 miesiące w roku jest faktycznie odcięte od świata. Nie jest dobrze, że na tej drodze tamtejsi ludzie klną co niemiara i to klną słusznie. Ale kto raz jesienią przejedzie kalużę pod Siemakowem i nie krzyknie choć „cholera!” — ten jest święty.

Nie mogą istnieć racje, dla których setki tysięcy ludzi jednomyślnie wymyśla i nie ma argumentu by udowodnić, że ci ludzie nie mają słuszności. Nawet jeżeli droga ta jest pozostawiona swemu losowi ze względów obronnych to i tak więcej przyniesie szkody podczas pokoju niż korzyści czasu wojny. Zresztą dobrą drogę można w razie potrzeby raz dwa zniszczyć.

Na zakończenie rachunczek. W tamtych okolicach hektar ziemi kosztuje od 700—1000 zł. Czy nie można powiedzieć — przecie żyjemy w epoce gospodarki pieniężnej — że w kaluży siemakowskiej utonęło około 1000 ha ziemi?

Równowartość nadpłaconych kosztów przewozu produktów zbywanych i nabywanych przez rolnictwo z gospodarczego rejonu Mira. To są poprawki do reformy agrarnej. Jeżeliby te poprawki podliczyć dla całej Polski to rachunek byłby wręcz sensacyjny. Odkładamy to na potem. Niech sobie każdy odpowiedzialny za część Polski przemysli, czy w zasięgu jego kompetencji nie widać takiej kaluży siemakowskiej i niech nadrobi zaległości z 20 lat ubiegłych. A ci, co są odpowiedzialni za trakt Mir—Horodziej, niech poprzedzą błąd i naprawią. Bowiem w przeciwnym razie mogą wraz z kalużą pod Siemakowem przejść do legend.

Stanisław Perzanowski.

pod
MIKROSKOPEM

Stale badamy

idealną miękkość naturalnego produktu z atomizowanych cebulek lilii białej, nie szkodliwego dla cery, nie zatłuszczającego porów, upiększającego, w 14 odcieniach karnacji

pod
ABARID



Świat pod bronią

ALARM...

Obrona przeciwlotnicza stała się modną. Może na tę modę wpłynęły specjalne okoliczności, może sprawa tak dalece dojrzała, że nie sposób już odwiekać dalej piekącego zagadnienia — w każdym razie świat żyje w takim stanie, jak gdyby warkot bombowców już było słyhać za chmurami. Anglicy pakują grubie miliony funtów szterlingów w zabezpieczenie miast przed grozą z powietrza. Francuzi na linii Maginota sadzą róże, a na dachach Paryża montują syreny alarmowe. Włosi na przełęczy Brenneru pozdrawiają Niemców, a na Morzu Śródziemnym rozbudowują bazy lotnicze. Poczciwi Szwajcarzy zabrali się do nauki i szkoła się na komendantów domów mieszkalnych, budują schrony podziemne, wydają książki i powiadają, że neutralność nie jest interesem pewnym. A u Niemców jak zwykle: zmniejszyli tygodniowe racje masła, bo widocznie tamtejszym alchemikom wojny zabrakło tego produktu do zamiany na bombowce. Poza tym wszędzie odbywają się ćwiczenia i ćwiczenia, w których bierze udział ludność.

Atmosfera zdenerwowania ogarnęła i nasze ciche zakątki. Wprawdzie nie w takim stopniu jak w Ameryce, jednak rozlepione po bramach afisze stworzyły sugestię oczekiwania na alarm. A gdy się przytrafiło, że kilka fabryk w niewłaściwym czasie urucho-miło swoje syreny — ludzie myśleli, że przyszła już ich ostatnia godzina. Pewna nauczycielka, sprawująca w swej szkole dostojne funkcje komendantki opl, leżała w tym dniu w gorączce 39 z kreskami. Gdy posłyszała syreny, pełna poczucia obowiązku, zerwała się z łóżka i za kilka chwil była na posterunku. A jeden Żydek uważał za stosowne wystawić w oknie portret Marszałka — dla wszelkiej pewności. Przekupki nazajutrz w Mołodecznie opowiadały, że w Wilnie bomba zburzyła „w puch i prach“ piękną kamienicę Bunimowicza... I tak, powiadają, dobrze się skończyło, bo w Krakowie podobno było jeszcze gorzej.

Jest to dowód wielkiego uświadomienia ludności, że tak żywo reaguje na problemy wiążące się z przyszłą wojną, lecz czasem tego rodzaju przesadne wyobrażenia może się stać podłożem panicznych nastrojów. Podobno w LOPP drzwi się nie zamykają tak ludzie ciągle się dopytują, kiedy będzie alarm. Nade wszystko ciekawe

jest, skąd koniecznie ma być ten alarm. „Dobrze poinformowani“ — tacy od stolików u Sztalla czy Rudnickiego szepeją na ucho, że właśnie oni, wyjątkowo, w zaufaniu, napewno — za parę dni...

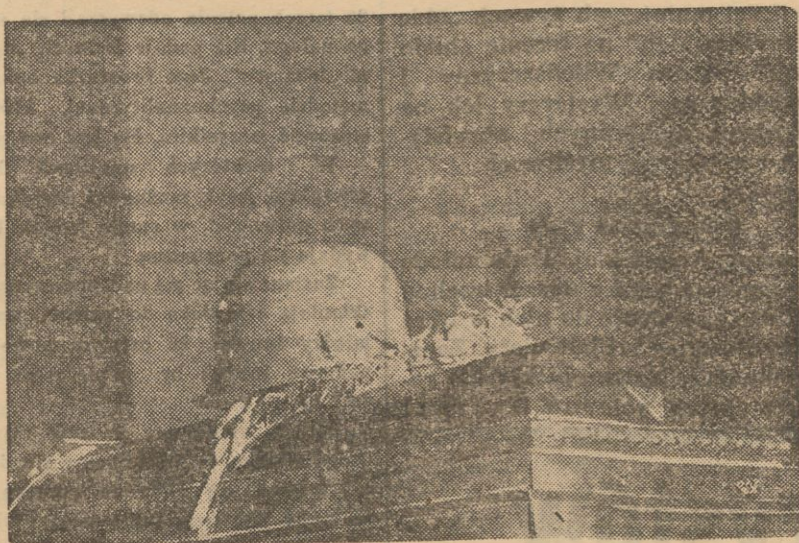
Trzeba, żeby ktoś ludziom wyjaśnił, że owszem, tak jak wszędzie będą przeprowadzane i u nas ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Dlaczego jednak ludzie myślą, że takie ćwiczenia mają być koniecznie okazją do mandatów karnych lub szoków nerwowych. Napewno intencją władz nie jest napędzić mieszkańcom miasta bezprzedmiotowego strachu, lecz nauczyć ich, jak będą musieli się zachować w razie prawdziwego niebezpieczeństwa. To też takie ewentualne ćwiczenia napewno nie odbędą się bez uprzedniej zapowiedzi. Zarząd miejski rozkleił afisze po całym mieście, że

w ściśle określonych dniach zarządzone zostaje tak zw. pogotowie opl. No, i w tych tylko dniach należy się spodziewać alarmów.

Należy tylko życzyć, żeby ludność zachowała się tak właśnie, jak nakazują przepisy, rozklejone po bramach domów. Bo u nas to zwykle bywa całkiem inaczej, niż na Zachodzie. Tam gdzie strzelają, zbierają się największe tłumy. Nawet w 1926 roku w Warszawie zamiast uciekać do bram, to przechodnie pod ogniem karabinów maszynowych gromadzili się na najbardziej otwartych miejscach... bo stamtąd lepiej widać. Dyscypliną nie grzeszymy, więc chociaż przy okazji takich ćwiczeń (oby one były najprędzej) warto by trochę się podciągnąć w tej pięknej nociole.

L. Kor.

Pogrzeb ś. p. mra Rago



Przybyła do Warszawy w specjalnym wagonie-kaplicy trumna ze zwłokami ś. p. mra Stefana Rago, poległego na posterunku od kuli czeskiej, podczas zajmowania przez wojska polskie w dniu 27 listopada ostatniej części przyznanego Polsce terytorium, a mianowicie rejonu czadeckiego. Na zdjęciu — trumna ze zwłokami bohatera wojennego, będącego symbolem ofiarnej służby dla kraju. Na trumnie widoczny hełm ze znakiem śmiertelnej kuli.

„Zegar ruchu obrotowego ziemi“ skonstruował pracownik Wydziału Powiatowego w Postawach

Pracownik Wydziału Powiatowego w Postawach Henryk Łoziezonok po dłuższej pracy z zakresu fizyki i matematyki dokonał ciekawego wynalazku, który nazwał „zegarem ruchu obrotowego ziemi“.

Jest to przyrząd, który zdaniem wynalazcy, pozwoli określić długość i szerokość geograficzną danego miejsca oraz zupełnie dokładny astronomiczny czas. Jak łatwo wywnioskować, przyrząd ten miałby ogromne znaczenie dla wszystkich stacji morskich, stacji meteorologicznych i kspedycyj.

Wynalazek ten był demonstrowany w roku bieżącym na Międzynarodowych Targach Poznańskich i wów-

czas zainteresowało się nim Stowarzyszenie Popierania Wynalazków, zamieszczając jego opis w ostatnim numerze swego miesięcznika i proponując zademonstrowanie go na pierwszej wystawie wynalazków polskich.

jaka odbędzie się w Łodzi w maju 1939 roku.

Koszt wykonania przyrządu, według przyszuć p. Łoziezonka, byłoby stosunkowo nieduże, wynoszące około 300 zł.

Sprawa wydzielenia m. Baranowicz

Zarząd Miejski Baranowicz czyni starania o wydzielenie miasta spod kompetencji Wydz. Powiatowego. Ustawa przewiduje, że miasta, które przekroczyły liczbę 25 tys. mieszkańców, mogą starać się o wyjęcie ich

spod władzy administracji powiatowej.

Wojewoda Nowogrodzki sprawę przedłożył Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

żeby go otumanić i oszukać. Rezultatem tego był nój obszerny artykuł w „Kurjerze“ pt. „Jak to było naprawdę“. Potem próbowałem znowu czytać gazetę. Ale nie dało się. Zbyt to mnie nudziło. O tym co się dzieje na świecie dowiaduję się z „Kurjera“, który przychodził do mnie zwykle o trzy dni za późno. Tak przeżyłem wizytę króla Karola, wtedy, gdy już wyjechał z Paryża; tak przeżyłem dziesiątki drobniejszych rzeczy.

Przed kilku dniami wracałem o jedenastej wieczorem do domu z koncertu. Zanurzyłem się w ciszy metra i nagle zostałem wyprowadzony z rów nowagi. Z nadjeżdżającego pociągu dobywały się rytmiczne, zorganizowane okrzyki. Jacys młodzi ludzie wykrzykiwali na każdym przystanku: „Da — la — der — assa — ssin — la — po — lice — assa — ssin“ itp. rzeczy. Wszyscy plakali i mieli czerwone, spieczone oczy. Byli to robotnicy olbrzymich warsztatów samochodowych Renaulta, rozpedzeni przed chwilą gazami łzawiącymi przez policję. Wiercili się w metrze, jak pobite dzieci. Kilku starszych, poważniejszych robotników zwracało uwagę na to, że takie zachowanie uwłacza bądź co bądź powadze państwa, które go rząd zresztą stał się od pewnego czasu, akurat na drugi dzień po tym, jak Daladier wrócił wśród powodzi znienawidzonym rządem na świecie. Wiadomo, że obecnie panujący Da-

ladier wydał dziesiątki dekretów, z których bardzo wiele, trzeba to przyznać, godzi już nie tylko w interesy klasy robotniczej ale dotkliwie obciąża każdego mieszkańca. Podskoczyły ceny na tytoń, korespondencja wewnętrzna zwykła (z 65 cent na 90 cent — mimo wszystko poczta francuska jeszcze i dziś jest o połowę tańsza od polskiej), metro zdrożało o 20 centów, (bilet kosztuje 1.30 — przed wczoraj jeszcze — 1.10), tak samo autobus, kolej, wszystkie słowem rzeczy użyteczności publicznej. Sytuacja jest niezmiernie powikłana, jest wynikiem wspaniałych rządów „Frontu Popularnego“ a jednocześnie krzywdzi robotników.

„Front ludowy prowadzi zawziętą walkę z dekretami“ — mówił Maurras w świetnym art. w „l'Action Française“ — „i oczekując zapowiedzianego na przyszły tydzień strajku organizuje mniejsze zaburzenia w zakładach metalowych i kopalniach. Ta agitacja rewolucyjna usiłuje bronić „zdobyczy socjalnych“ *) przed zakusami rządu. Tym niemniej Paul Reynaud i Daladier wciąż zapewniają, że szanują ustawy, przeprowadzone za czasów władzy Bluma. Kilka poprawek, wprowadzonych przez rząd właściwie w niczym nie zmienia zasady ustaw społecznych. A jednak

*) 40 godzinny, t. zn. 5 razy 8 — tydzień pracy, płatne wakacje, ubezpieczenia itp.

Nożycami przez prasę

„Dziennik Poznański“ w korespondencji z Bukaresztu zastanawia się nad zmianą polityki rumuńskiej.

Po okrojeniu i przebudwie Czecho-Słowacji król rumuński i regent Jugosławii książę Paweł rozwinięli wzmożoną działalność dyplomatyczną głównie na terenie angielskim. Szczere pokojowe ich inicjatywy budzą zrozumiałe zainteresowanie w opinii europejskiej, która — jak wiadomo — przyjęła postanowienie monachijskie z mieszany mi uczuciami.

Dla praktycznych gospodarzo-politycznych zagadnień końcowy etap podróży królewskiej w Niemczech i konferencje Karola II z Kanclerzem Hitlerem i marszałkiem Goeringiem okazują się jednak prawdopodobnie ważniejszymi. Fakt, że król rumuński nie miał u swego boku, tak jak w Londynie, ministra spraw zagranicznych wydaje się być jedynie protokularnym szczegółem, gdyż wiadomo powszechnie, że monarcha ten nie tylko panuje, ale sam osobiście rządzi.

Ostatnie wydarzenie w Rumunii (stracenie Codreanu i towarzyszy, zwolenników porozumienia z Niemcami), świadczy, że autor korespondencji nie jest dobrym prorokiem. Stracenie przywódcy „Żelaznej gwardii“, wykazuje, że Rumunia stała się terenem walki na śmierć i życie pomiędzy wpływami angielskimi i niemieckimi. Rumunia stoi niewątpliwie przed poważnymi przeobrażeniami wewnętrznymi.

KONIECZNOŚĆ OFIAR W PALESTYNY

„Gazeta Polska“ znowu poświęca artykuł wstępny problematowi żydowskemu. Przytoczywszy cały szereg głosów wybitnych polityków żydowskich o konieczności emigracji „Gazeta“ pisze.

Opinia polska śledzić będzie reakcję sfer kierowniczych żydostwa światowego z należytą uwagą i nie omisszka wyciągnąć stąd odpowiednich konsekwencji. Opinia ta nie da sobie

wmówić, że na całym globie ziemskim nie sposób znaleźć miejsca dla 3 milionów Żydów z Polski. Ale aby problem ten rozwiązać trzeba go chcieć rozwiązać. A tej zdecydowanej woli ze strony światowego żydostwa opinia polska dotąd nie stwierdziła. Naród polski, który dopiero przed kilkunastu laty zdobył swą niepodległość, wie o tym, ile ofiar krwi, życia i mienia, zdobył się na samodzielną byt i kosztowało. Toteż niepowodzenia żydowskich deklaracji i deklaracji w sprawie żydowskiej sędziwy narodowej nie przekonają go, że stworzenie takiej siedziby jest niemożliwością i że Żydzi istotnie uczynili w tej sprawie wszystko co jest w ich mocy.

PRZYSZŁA WOJNA

„Kurier Polski“ drukuje za rosyjską prasą emigracyjną ciekawe rozważania na temat przyszłej wojny niemiecko-rosyjskiej.

Chore są także Sowiety. Duża część ich ludności też jest nastrojona defetystycznie i gotowa jest służyć Hitlerowi, aby pozbyć się Stalina. Są jednak także inne nastroje. Partia, świadoma następstw klęski dla siebie, będzie walczyła do ostateczności. Za partią pójdą stworzone przez nią organizacje. Wielką „czystką“ armii przeprowadza się właśnie dlatego, aby mieć wermę wojska. A dlatego, aby przeprowadzić taką „czystkę“, trzeba mieć dużo oddanych ludzi i w armii i w aparacie państwowym. Tacy są i będą oni walczyć, bo innego wyjścia nie mają. Ze 150 milionów ludności można nabrać 2—3 milionów ludzi partyjnych, żołnierzy i młodzieży zaparywaną komunistycznych, którzy będą bronił kraju z największym namiętnością. Tak zwany patriotyzm sowiecki jest to rzecz bardzo nieuchwytna, ale pomijać go zupełnie nie należy. Hitler napotka w Rosji na poważny opór.

Epoka współczesna nie jest epoką wojenną. Jest epoką wojennego szantażu. Jest rzeczą wątpliwą, czy Niemcy, zdobywszy na pochód w stylu Napoleona. Raczę będą rozbijali Sowiety przy pomocy ruchów odśrodkowych (nacionalizm) Japonii, Turcji fanatyzmu ludów kaukaskich itd. Są to metody dobrze znane z epoki Wojny Światowej. Tymczasem emigranci rosyjscy rozumieją wojnę współczesną „po staremu“, jako triumfalny wjazd generała na białym koniu.

Zdaje się, że tym białym koniem będzie fanatyzm, a generałem, jakimś emigrant-awanturnikiem, względnie ocalałym od czystki „wróg ludu“.

UNIKNIESZ ZARAŻENIA SIĘ

ANGINA
GRYPA



UŻYWAJĄC
TABLETKI

PANACRIN

Mgr BUKOWSKIEGO

PRZED STRAJKIEM

Paryż, jeszcze w listopadzie.

W wielkim mieście można tygodniami obracać się w wybranych miejscach i nie wiedzieć, co się dzieje w sąsiedztwie. Zwłaszcza jeśli się nie czyta gazet. Człowiek miasta ma za zwyczaj tak specjalny krąg zainteresowań i tak wybrane ulice, gdzie bywa, że pewnego dnia może zniknąć cała dzielnica z powierzchni ziemi, albo wieża Eiffla zanurzyć się w Sekwanie albo Louvre zmienić swój piękny, szary kolor na krzącącą złoć — toś lub czerwien — a fakty te pozostaną zupełnie niezauważone przez miliony szarych ludzi.

Człowiek współczesny wynalazł jako lekarstwo na to zamknięcie się, na to przykucie do ziemi (i gdzie tu jest twój wolność, współczesny człowieku?) gazetę i książkę. Cudnie mówi o tym Chesterton, w zupełnie u nas nieznaną książkę o „Klubie dziwnych zawodów“: „...człowiek współczesny przeżywa wszystkie swoje natchnienia pedząc siedzący tryb życia. Jeśli chce uciec w krainę czarów — otwiera książkę; jeśli chce wzbić się duchem do niebios — otwiera książkę; jeśli pragnie wsiąść na konia — otwiera książkę“. Reporter gazety biegnie za nas do sąsiadów, dowiaduje się o ich nieszczęśliwościach, zwiedza wystawy, wi-

ta królów, odbiera defilady, toczy wojny przy boku żołnierzy. On o wszystkim wie, lub udaje, że nie. Sprawa zaczyna być znacznie gorsza, gdy zaczyna kłamać, gdy zaczyna „bujać“ i pisać o niebitych rzeczach. Niedawno zdarzyło się to pewnemu recenzentowi muzycznemu w Warszawie, który mając do wyboru koncert i karty, wybrał rzecz prosta karty i napisał recenzję o koncercie, który został w ostatniej chwili odwołany.

Czytelnik, szary człowiek, jest zropaczony tym, jak prasa kłamie. Jeśli raz tenże sam tłum miał wołać podług jednego sprawozdawcy „niech żyje monarchia“ a podług drugiego „niech żyje republika“ — czytelnik odrzuca gazetę i przestaje ją czytać, o ile dla niego monarchia i republika stanowią jakiegokolwiek przeciwieństwo lub przynajmniej różnicę. I znowu zatapia się w swoim życiu codziennym i znowu nie wie, co się wokół dzieje.

I wtedy tylko przypadek może go wyrwać z niewiedzy i znowu postawić przed oczy groźne problemy. Tak się właśnie zdarzyło ze mną przed kilku dniami. W dniach wrześniowych miałem trzy razy dziennie czytać gazetę. Wzburzałem się z powodu tego misternego mechanizmu, jakiego użyto przeciwko szaremu człowiekowi,

„klasa robotnicza“ powstaje, albo ściślej — jest jeszcze raz posłuszna podjudzaniu prowodyrów... Wydaje się, iż jest to przeznaczeniem Daladiera gasić pożary, rozniecone przez siebie. Jako minister wojny usunął 5.000 oficerów z wojska a teraz żąda wzmożenia oddziałów, w 1935 r. deflucje z podniesioną pięścią za czerwonym sztandarem w towarzystwie Bluma i Cachina — a potem krzyczy opuszczony, oglądając poczynione przez siebie spustoszenia... Podobnie oświadczył, iż w żadnym wypadku nie dopuści do dewaluacji — a tymczasem równowartość złota spada z 43 miliardów do 27,6 na 1 frank. ...Daladier wydaje dekret, zabraniający podwyższania cen detalicznych i sam daje przykład podwyższając cenę swego tytoniu, poczty i metra... I cóż tu się dziwić, że te wszystkie sprzeczności, skrajnie wyzyskiwane przez agitatorów — wzmagają oburzenie „mas“. To by dopiero było dziwne, gdyby było inaczej.

W istocie. Agitatorzy nie próżnują. Francja nie posiada linii Maginota przeciw moskiewskiej propagandzie, jak woła marginesy tego samego numeru „Action“. Już nie tylko strajki protestacyjne, ale sabotaże, wykołajanie wagonów na zwrotnicach, blokady itp. są na rządku dziennym. We środę najbliższą (30 listopada) ma się odbyć generalny strajk protestacyjny. Przez jeden dzień. Tak, żeby nazajutrz pójść po pensje. ernó.

1500 zł. za strzał do łosia

Racjonalna hodowla dzikich zwierząt na wolności

Mieszkańcy wsi, położonych koło Puszczy Rudnickiej, w okresie lata i jesieni mają bardzo dużo kłopotu z dzikami. Stada tych żarłocznych zwierząt wychodzą wieczorami z niedostępnych zakamarków lasu i błot na pola uprawne i żerują, niszcząc plony. Wieśniacy szczególnie pod jesień w okresie dojrzewania ziemniaków organizują po nocach strażę, które hałasem, nprz. biciem w blachy, szyny, oraz paleniem ognisk usiłują często nadaremnie odpędzić zniawidzone „dzikie bestie” do puszczy.

Dziki należą do Puszczy Rudnickiej, więc poszkodowani dochodzą swoich strat od jej właściciela — Dyrekcji Lasów Państwowych oraz dzierżawców terenów łowieckich. Dzięki są hodowane racjonalnie jako zwierzęta łowna, przynoszą dochód dlatego też Dyrekcja Lasów przewiduje zawsze w ciągu roku ponad 2 tysiące złotych na odszkodowanie dla wieśniaków, którym dzięki poniszczą po las.

Racjonalna hodowla dzikich zwierząt w lasach państwowych na Wileńszczyźnie daje rocznie Dyrekcji Lasów do 20 tysięcy złotych dochodu. Hoduje się łosie, dziki, rysie, guszcze, sarny, do pewnego stopnia wilki itp.

Wilki, król kłnej
Wileńskich, jest rabusiem wyjętym spod prawa. Specjaliści od obliczania zwierząt w lasach twierdzą, że w lasach Wileńszczyzny i Nowogródzkiej — ściślej w obrębie Wileńskiej Dyrekcji grasuje do 800 tych papieżników. Urządzane co roku obławy i polowania niszczą do 200 wilków — to znaczy prawie cały przyrost „naturalny”. Na ogół zaś liczba wilków w ostatnich latach na Wileńszczyźnie znacznie zmalała.

W okresie karmienia młodych wilki na ogół nie niepokoją bliskich okolic dookoła legowisk, natomiast w jesieni, gdy młode dorosną, zaczynają wprowadzać je w życie i wtedy napaść na zwierzęta domowe, stają się zuchwałe — wyrządzają duże nieraz szkody włościanom. W jesieni też w prasie zaczynają ukazywać się wzmianki o grasowaniu wilków, o nie zwykłych napadach.

o plagach
Itp. Powtarza się to co roku. W swoim czasie była rozpatrywana na sprawę odszkodowania za straty, wyrządzone przez wilki. Do realizacji jej nie doszło, ponieważ trudno jest w okresie ruchliwości wilka, wtedy gdy napada i szkodzi najbardziej, związać go z miejscem, z określonym lasem. Dziki, łosie itp. trzymają się swoich puszczy, wilki zaś wędrują. Mogłyby więc przy ustalaniu miejsca pochodzenia wilka-szkodnika, a następnie właściciela tego miejsca, powstawać wątpliwości nie do przezwyciężenia. Dlatego też wilki wyrządzają

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy J. Kulczyckiej
Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.

„ADRIENNE”

Jonas Marcinkevičius

Przełożył
Władysław Abramowicz

TALENT

II.

Walentinas nie miał sił chodzić Aleją Wolności. We wszystkich oknach restauracji widział gorące kotlety, kiełbasy z kapustą. Skreślił na Zieloną Górę do przyjaciela. Dziesięć litów, dziesięć litów. Zaledwie dwa centy za wiersz. Czyż można się pochwalić koledze takim honorarium? Wyzysk, poniewieranie ludzkiej pracy. Normalnie za samo przepisanie tyle się płaci, a Walentinas musiał przecież tworzyć, włożył cząstkę swej duszy, życia. W miarę wspinania się na schody, wzburzenie jego gasło. Tak ciężko było podnosić nogi. — Początek nie jest ostatecznie tak zły — myślał sobie. — Wielcy pisarze z początku i tego nie dostawali.

Gdy wszedł na górę, był już całkiem pogodny. Widział przed sobą zielony, dziesięciolitowy banknot, który, jak barwny plakat kinowy, nęcił go miłą obietnicą. — Gospodyni jeszcze zaczeka. Za naprawę butów starczy

„bezkarnie” szkody w wieśniaczym inwentarzu żywym.

Dlatego też wilkowi wypowiedziano na jest nieubłagalna walka. Nie jest wykluczone, że wkrótce dojdzie do jego zupełnego wyblecia przynajmniej na terenach gęściej zaludnionych.

To jest jedna strona medalu. Natomiast istnieją także zwolennicy utrzymania przy życiu wilka nawet w dotychczasowej jego liczebności. Bo wilk jest czynnikiem selekcyjnym w lasach, wybija chore sarny, łosie — podnosi ich zdrowotność. Mówi się nawet o czasie ochronnym dla wilka. Z punktu widzenia wieśniaka wilków należy „wybić do nogi”, z punktu widzenia myśliwego — racjonalnie hołdować. Prawdopodobnie myśliwy zwycięży, zobowiązując się do odszkodowań.

Z dniem 1 października br. Wileńska Dyrekcja Lasów „oddala” 10 nadleśnictw koło Grodna t. j. całą puszcę grodzieńską dyrekcji białowiejskiej, otrzymując w zamian 9 nadleśnictw w kierunku na Baranowicze. Przeszły więc „w ręce Białowięzy” **żeremia bobrów czarnych** nad Niemnem, ponad 30 łosie itp. i — przybyło m. in. 15 łosie w okolicach Bytenia.

Obecnie w Puszczy Rudnickiej na licza się do 60 łosie, w Puszczy Nalibockiej do 7 i koło Bytenia do 15. W roku b. prawo ubicia 1 łosia zakupił

100 tys. turystów zwiedziło Wileńszczyznę w bież. roku

Ruch turystyczny do Wilna i na Wileńszczyznę z roku na rok wzrasta. Zniżki kolejowe p. h. „Lato na Ziemiach Wschodnich” dały w tym sezonie wynik przewyższający o 100% wyniki r. ub. W tym roku wg prowizorycznych obliczeń, przez Wilno i Wileńszczyznę przewinęło się przeszło sto tysięcy turystów, pozostawiając ludności kilkanaście tysięcy złotych dochodu. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt urządzenia masowych wycieczek na Wileńszczyznę przez Wspólnotę Interesów Z Katowic. W trzech turach przeszło 2.000 pracowników tego największego w Polsce koncernu przemysłowego, zwiedziło Wilno, Troki, Werki i Narocz. Posłuży to niewątpliwie jako przykład dla innych wielkich przedsiębiorstw ze wszystkich stron naszego kraju.

Z przyjemnością notujemy stale zwiększające się zainteresowanie Wilnem, wśród cudzoziemców. W tym roku najliczniejsi z zagranicznych gości byli Duńczycy, na drugim miejscu należy postawić

inż. Z. za 1.500 złotych i zapołowiał na królewskie zwierzę we wrześniu w Puszczy Rudnickiej.

Warunki hodowli łosie stają się coraz trudniejsze. Wyręby zimowe płoszą je. Idą daleko poprzec tereny gdzie sto zamieszkałe. Padają nieraz ofiarą kłusowników. Wracają ich do puszczy zawsze mniej o parę sztuk.

Dziś jest do 300 w Puszczy Rudnickiej i tyleż w Nalibockiej.

Prawdziwą atrakcję

dla myśliwych z całego kraju oraz z zagranicy stanowią b. liczne guszcze, których liczba w porównaniu ze stanem przedwojennym wzrosła czterokrotnie. Natomiast w ostatnich trzech latach prawie katastrofalnie spadła ilość kaczek oraz cietrzewi. Kaczki wypłoszone zostały przez suszę, cietrzewie przez ludzi.

Nie będziemy tu wyciszać już dość dużej ilości mniejszych żywych „obiektów myśliwskich” na terenie „hodo- wlanym” lasów Wileńszczyzny i Nowogródzkiej. Wystarczy ich na zaspokojenie zachłannych atawistycznych namiętności myśliwych.

Ostatnio

wpuszczono rysie

do Puszczy Rudnickiej. Dwie młode samice, sprowadzone z puszczy wschodnich. Może zawędruje do nich w okresie godów samiec z Białowięzy. Zaczynają się mnożyć. Nowe obiekty dla reprezentacyjnych polowań. (Wl.)

Anglików, później Francuzów, Niemców i innych. W związku z mistrzostwami narciarskimi świata w Zakopanem (FIS) przewidyje się dalszy napływ zagranicznych gości. Mają oni 5 tygodni pobytu w Polsce, to też po zawodach w Zakopanem będą zwiedzać ciekawsze miasta, a między innymi i Wilno. Na ten okres przypadnie nasz wielki, regionalny kiermasz św. Kazimierza, który zawsze dla ruchu turystycznego stanowi nielada atrakcję.

Mając wyżej wymienione fakty na względzie, Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej rozszerza kadry przewodnicze, przez urządzenie w styczniu roku 1939 kursu na przewodników ZPT po Wilnie i okolicy. Kandydaci winni mieć minimum średnie wykształcenie oraz pożądana jest bardzo, znajomość języków obcych. Bliższych informacji o czasie trwania, programie kursu itp można zasięgnąć w ZPT — ul. Mickiewicza 32.

Afera lichwiarska w Nieświeżu

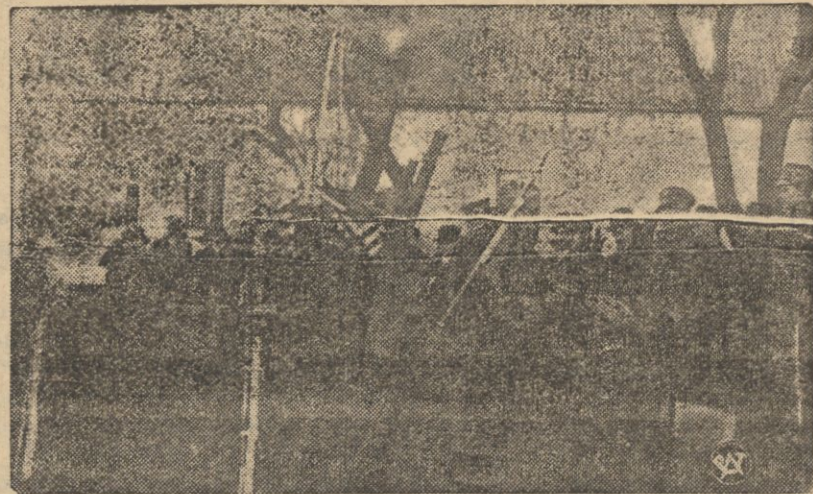
Na czele stali Lejba Błoch i Abram Sawicki

Ujawniona niedawno afeta lichwiarska w Nieświeżu, na czele której stali Lejba Błoch i Abram Sawicki, jest przedmiotem dochodzeń władz skarbowych. Obroty anonimowego banku sięgały olbrzymich sum. Obaj kombinatory będą musieli wpłacić po kilka tysięcy złotych tytułem podatku dochodowego. Oprócz tego grozi im surowa kara za lichwę.

mieli przejść na Akcję Wolności. Słaniał się na nogach. Głowa była ciężka od nadmiaru pomysłów, wspomnień i głodu. Przecież w ciągu dwu dni zjadł jedną tylko kajzerkę i wypił szklankę mleka. Było równo w pół do drugiej, więc poszedł do administracji.

W ogromnym pokoju, który był przegrodzony polerowaną ladą, Walentinas zastał pełno ludzi. Ech, trzeba tu było przyprowadzić choć jednego zdolnego malarza. Miałby sporo cennych modeli dla swej twórczości. Namalowałaby mógł typowych łotrów, młodzieńców, nocujących pod mostami, sprzedających swoje dusze za marne honorarium, filozofów źle usposobionych do wszystkiego, nabi- jających życie w gorące danie i butelkę piwa. Tu byłby uchwycił i utrwalił wiecznych studentów, obleśnych dziennikarzy, żyjących przez cały rok jedną ważniejszą wiadomością. Przerzucił czarną przeszłością, drukarską farbą, metalowymi czoconkami, sprasowani maszyną, — ludzie ci boją się śmielszego słowa i myśli. Upokorzeni mieszczańska pogardą, pokrzywdzeni jednakim sposobem myślenia, jak żółnierze odziani w strój jednakowy. Stary i młodzi. Siedzą na stołach, w pię-

Święto junaków wileńskich



Wręczenie batalionowi junaków wileńskich przez komendanta głównego Junackich Hufców Pracy płk Kunca, poręczycy, jako odznaki honorowej za zajęcie I miejsca w konkursie sprawności Hufców Junackich.

„Jak odzwyczaić się od nałogu palenia?”

Ukazała się w sprzedaży księgarskiej broszurka S. Szachnowicza p. t. „Jak odzwyczaić się od nałogu palenia”.

Autor opisuje przede wszystkim jak po 25 latach palenia odzwyczaić się sam od tego nałogu. Nie podaje żadnych „miksów” ani „lekarstw”. Jego broszurka opiera się na metodzie psychoanalitycznej, którą zaleca stosować wszystkim. Ma być ona skuteczna. W niektórych miejscach książeczki szwankuje język, można też doszukać się pewnych naiwności, w sumie jednak broszurka wydaje się pożyteczna.

Zastanawiając się nad przyczynami, które skłaniają człowieka do palenia, autor pisze między innymi, że częstym powodem jest namowa innych by „papierosem zabić nudę”. Ale:

„Jeżeli wnikniemy w treść tej namowy drogą analizy, to przekonamy się, że nie sposób pozbyć się nudy za pomocą palenia. Bo nuda jest związana z próżnością, której nie wypełni palenie tytoniu... Więc jednego, czy dwóch, trzech papierosów nie wystarczy, by nudę odpędzić, a palić tak długo, jak długo się nudzi, oznacza przejście Rubikonu, za którym ukazują się w ostrej formie kaszel, flegma, bicie serca i reszta walorów... Ale w takim razie wolimy się nudzić!!!”. Trudno nie przyznać racji.

Pół żartem pół serio

Jesienne nastroje

Z felietonu, który pod powyższym tytułem ukazał się w „Polonii”:

— Jesień to już na dobre, jesień... — wykrztusił ze siebie przyciszony powdech i pobiegł z powrotem do kryjówek, aby to oznajmić rodzinie.

Autor felietonu znajduje się za daleko od Wilna. Inaczej — chętnie pobiegłszy do jego kryjówek z prośbą, aby wykrztusił ze siebie przyciszony powdech.

Pod adresem niejakiej Minki

Ogłoszenie z „Chwilii”:
MINKA, jestem w rozpacz, daj znać o sobie, „L”.

Aczkolwiek nie jesteśmy w rozpacz, tak że prosimy: niedobra Minko, daj mu znać o sobie, nie bądź głaz!!!

Powołanie artystyczne

— Twój syn chce zostać malarzem? A czy ma talent.

— Owszem, potrafi już cały dzień nie jeść i nie pić!

Radosna wiadomość

Prasa donosi:
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało zakaz wszelkich zbiórek na okres 5 miesięcy. Zakaz ten nie obejmuje zbiórek na dobrojenie, funduszu uczenia marsz. Piłsudskiego i pomocy bezrobotnym.

Westchnienie ulgi: przez czas okresu pięćciomiesięcznego nie będą nas ścigać panie panienci i paniusie z puszkami...

To nieładnie!

Z „Kuriera Polskiego” dowiadujemy się, iż Rzesza Niemiecka nie chce płacić długów nieboszeczki Austrii:

Nota amerykańska z dn. 10 października nalega, by rząd Rzeszy rozważył sprawę spłaty długów, załączonych u obywateli amerykańskich.

Nota niemiecka z dn. 17 listopada głosi, iż rząd Rzeszy nie jest za te długi odpowiedzialny, tymbardziej, że bilans handlowy Niemiec ze St. Zjednoczonymi nie pozwala Niemcom na uzyskanie odpowiedniej ilości obcych walut.

To nieładnie, że Rzesza wyrzeka się „dobrodziejstwa inwentarza”. Czekamy na ukazanie się ogłoszenia w prasie: „Za długi, poczynione w swoim czasie” przez naszą nieboszeczka, nie odpowiadamy. Rzesza Niemiecka”.

trzebny, nieumikniony.

Przy ladzie dłuższy czas stał jakiś blady student. Walentinas z ciekawością śledził wyraz jego twarzy, która kurczyła się, jak pięść, to znów się wydymała na wydłużonej szyi, a oczy nabrzmiewały łzami. Słuchał go ten sam jegomość, którego Walentinas spotkał rano na schodach. Twarz jego, pokryta zdrowym rumieńcem była niewzruszona.

— Dzisiaj nie mogę, nie mogę — powtarzał ciągle.

Student odszedł do drzwi, lecz na gło odwrócił się i krzyknął:

— Ech, wy psy zgniłej burżuazji! Przez cały tydzień zbieraj wiadomości a gdy przychodzi do płacenia — pięć litów proponują. Podpalisz tylko tę „Piękną Litwę”.

Wbiły się weń oczy wszystkich wygłodniałych wilków. Mizerny czelczy na zaczął trząść głową, jak gdyby go ktoś kłutł naelektryzowanymi igłami.

— A ja więcej nie pracuję. Przeprowadziłem wywiad u ministra leca-

ot co...
I reporter trzepnął plikiem podługich, zapisanych arkuszy, porwał na kawałki i rzucił pod nogi. Cały pokój zahuczał, jak rój pszczoł w ulu, szycząc się do wylotu. Pierwszy od

KRONIKA

GRUDZIEŃ 2 Piątek

Dziś: B. b.anny P. Jutro: Franciszka Ksawerego

Wschód słońca — g. 7 m. 22 Zachód słońca — g. 2 m. 55
Sposrzenie Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 1.XII. 1938 r.
Ciśnienie 758
Temperatura średnia + 6
Temperatura najwyższa + 7
Temperatura najniższa + 4
Opad 0,1
Wiatr: południowy
Tendencja barom.: spadek — wzrost
Uwagi: pochmurno.

WILEŃSKA

DYZUR APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęcz (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelazka (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Dziekanat Wydziału USB zabiega o nieregulowanie dalszej części ul. Zakretowej. Dziekanat wydziału matematyczno-przyrodniczego USB, prof. Kempisty, wysłał do Zarządu Miejskiego pismo, w którym, w związku z regulacją przez Magistrat ul. Zakretowej, prosi władze miejskie o zaniechanie dalszych projektów regulacyjnych tej ulicy i pozostawienia jej końca w dotychczasowym stanie „dzikim”. To znaczy, że Dziekanat Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego zabiega o to, żeby nie zwiększano oświetlenia ulicznego, nie układano gładkiej nawierzchni jezdni itp., a to ze względu na mieszczące się przy tej ulicy Obserwatorium Astronomiczne. Zwiększenie oświetlenia będzie bowiem przeszkadzało w pracy obserwacyjnej, zmniejszając pole widzenia, budowa zaś nowoczesnej jezdni przyczyni się do wzmocnienia ruchu ulicznego, co z kolei wywoła nadmierny hałas, który również będzie przeszkadzał w pracach Obserwatorium.

Magistrat postanowił, że względu na doniosłość arterii komunikacyjnej, jaką stanowi ul. Zakretowa, nie odstępować od swego zamiaru regulacji jej na całej przestrzeni, natomiast w planie regulacyjnym mają być uwzględnione postulaty Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego w kierunku dostarczenia Obserwatorium Astronomicznemu najbardziej dogodnych warunków pracy. M. in. istnieje projekt skierowania ruchu ciężarowego z ul. Zakretowej na ul. równoległą, jak na ul. Konarskiego.

— Magistrat buduje specjalny dom dla wydziału administracyjnego. Magistrat powołał komisję do budowy domu dla potrzeb miejskiego wydziału administracyjnego. Komisja ta, po przeprowadzonej lustracji wolnych placów, zatrzymała się na jednym z placów przy ul. Wingry, na gdzie z początkiem roku przyszłego ma być rozpoczęta budowa tego domu.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włóczęgów. Dziś w piątek, 2 bm. w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się zebranie Klubu, na którym prof. Stanisław Świaniewicz podzieli się swymi wrażeniami ze wiedzania COP-u. Początek o godz. 20.15. Wstęp za-

proszeniemi. Informacje w sprawie zaproszeń — tel. 16-90, w godz. 16—17.30.

— Towarzystwo Polsko-Francuskie zamierza zorganizować w najbliższym czasie praktyczne kursy języka francuskiego, w którym będą mogli wziąć udział i nie członkowie Towarzystwa. Zapisy do dn. 1.I. 1939 i informacje w lokalu Towarzystwa Polsko-Francuskiego ul. Uniwersytecka 3, (parter) we wtorki i piątki od godz. 5 do 6.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Obywatelski Komitet Ukwiecenia Wilna podaje do ogólnej wiadomości, że 13 grudnia o godz. 18 w Sali Posiedzeń Rady Miejskiej (ul. Dominikańska — Zarząd Miejski) odbędzie się Walne Zebranie członków Komitetu. Za członków są automatycznie uważani wszyscy biorący udział w Konkursach Ukwieceniuowych.

— Akademickie Koło Studentów Ziemi Zachodnich. W niedzielę 4.XII br. o godz. 12.30 odbędzie się zebranie zwyczajne w lokalu Instytutu Germanistyki przy ul. Zamkowej 10 m. 2.

— Zarząd Koła Związku Peowiaków powiadamia swych członków, iż 3.XII br. odbędzie się zebranie informacyjne, na którym T. Nagurski wygłosi referat na temat: „Gospodarka Samorządu Miejskiego”.

ROŻNE

— „Wilniane poznajcie Wilno”. W najbliższą niedzielę dr. 4 grudnia br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej zwiedzi Ośrodek Zdrowia. Fachowych objaśnień będzie udzielać kierownictwo.

Zbiórka uczestników wycieczki o g. 12 przed głównym wejściem do Bazyliki. Udział w wycieczce 20 gr od osoby.

— Instytut Germanistyki — Zamkowa 10. Nauka języka niemieckiego. Nowe grupy od 1 grudnia 1938 roku.

NOWOGRODZKA

— Mgr Fiszer opuścił Nowogródek. Komendant okr. Związku Młodej Polski mgr Fiszer Stanisław, który rozpoczął w październiku wydawanie „Gońca Nowogródzkiego”, powołany został na stanowisko szefa sztabu ZMP w Warszawie.

Ostatni numer tygodnika „Gońiec Nowogródzki” ukazał się przed trzema tygodniami z datą 6 listopada br.

— Poświęcenie szkoły w Dąbrowicy. 26 listopada rb. w Dąbrowicy, gm. Wsielub, pow. nowogródzkiego odbyła się uroczystość, poświęcenia budynku szkoły powsz., wzniesionego przez mieszkańców Dąbrowicy i Bujwidowszczyzny (dawnej okolic szlacheckich). Sfinansowaniu budowy szkoły pomogli: wojewoda nowogródzki, gmina oraz hrabia wsielubski O. Rourke i Stanisław Brochocki.

— Informator gospodarczych placówek chrześcijańskich. W ramach programu „Tygodnia Kupiectwa i Rzemiosła Chrześcijań-

Teatr m. NA POHULANCE

Dzisiaj o godz. 20-tej

Galazka rozmarynu

skiego” — Komitet Wykonawczy postanowił wydać informator, zawierający adresy wszystkich rzemieślników i kupców chrześcijan z Nowogródka.

Informator ułatwiać będzie społeczeństwu orientację jacy rzemieślnicy i kupcy znajdują się w Nowogródku i jaka jest ich specjałność.

Wobec tego, że Komitet nie rozporządza wszystkimi adresami, prosil przeto zainteresowanych o zgłaszanie się do rejestracji w Sekretariacie Komitetu (ul. Kościelna 65 lokal Obozu Zjednoczenia Narodowego) w godz. 12—14 oraz 18—20 — codziennie.

Rejestracja zakończona zostanie 3-go grudnia r. b.

— KRADZIEŻ W KIOSKU JUREWICZA. W środę nad ranem, nieujawnieni narazie sprawcy włamali się do kiosku p. Jurewicza i skradli część towaru, znajdujacego się w pobliżu okienka. Zapewne ogołociliby cały kiosk, gdyby nie zostali spłoszeni.

Warto nadmienić, że kiosk Jurewicza (własność Związku Inw. Woj. RP) jest obok kiosku p. Michalskiego największym w Nowogródku, i ma dobrą renomę.

LIDZKA

— „Bławał Poznański” A. Miskiewicz Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

BARANOWICKA

— Ubezpieczalnia Społeczna w Baranowiczach przystąpi do budowy własnego gmachu. Ubezpie. Społ. w Baranowiczach od szeregu lat mieści się w wynajętym gmachu, który pochłania kilkanaście tysięcy rocznie czynszu dzierżawnego.

Wojewoda nowogródzki przychylił się do wniosku Ub. o rozpoczęcie budowy własnego gmachu. Postanowiono, że nowy gmach Ubezpieczalni ma stanąć w kolonii urzędniczej, na działce Nr 12. Będzie to budynek o 12 tys m², mieszczący wszystkie biura Ubezpie. i mieszkania dla urzędników.

— Poradził sobie nawet z automatem. Kowalski Józef, właściciel restauracji „Ustronie” w Baranowiczach, zameldował, że z automatu, znajdujacego się w sali

Kamyszew vel Kamyszewski

zwolniony ze stanowiska sekretarza gm. Łań

Uchwałą zarządu gminy Łań, pow. nieświeskiego z dnia 26 listopada został zwolniony z zajmowanego stanowiska sekretarza tejże gminy Kamyszew vel Kamyszewski Jan, który swego czasu był zawieszony za wykroczenia natury urzędowej i prywatnej. Dochodzenia prokuratorskie i dyscyplinarne wykazały, że Kamyszew zdezerterował z armii polskiej podczas odbywania czynnej służby i w celu ukrycia się przed odpowiedzialnością zmienił nazwisko na Kamyszewski.

wej i prywatnej. Dochodzenia prokuratorskie i dyscyplinarne wykazały, że Kamyszew zdezerterował z armii polskiej podczas odbywania czynnej służby i w celu ukrycia się przed odpowiedzialnością zmienił nazwisko na Kamyszewski.

Straszne skutki wybuchu benzyny

Dwie kobiety zamienione w żywe pochodnie

80-letnią staruszkę przewieziono w stanie ciężkim do szpitala

W mieszkaniu Tomkiewiczów przy ulicy Listopadowej 8, podczas fabrykowania pasty do podióg w powodu nieostrożności 80-letniej Ludwika Tomkiewiczowej nastąpił wybuch bańki z benzyną. Plo-

nący płyn w oka mgnieniu zamienił staruszkę w żywą pochodnię. Obecna w pobliżu córka Tomkiewiczowej, 36-letnia Emilia, pośpieszyła jej z pomocą, lecz płomienie szybko przerzuciły się na nią.

Ludwika Tomkiewiczowa doznała bardzo ciężkich poparzeń. Pogotowie przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala św. Jakuba. Córkę jej po oparzeniu ran pozostawiono na miejscu. [c].

Delegacja 105 straganiarzy interweniuje u Prezydenta Maleszewskiego

Wczoraj u prezydenta miasta dra Maleszewskiego interweniuowała delegacja straganiarzy z Hal Miejskich.

Jak wiadomo Zarząd Miasta postanowił z dniem 1 stycznia znieść 105 straganów. Zainteresowani straganiarze prosili o odroczenie tego terminu ze względu

na wyjątkowo ciężką sytuację materialną pelenów, dla których wspomniane stragany są jedynym środkiem zarobkowania,

Nad sprawą tą Zarząd Miejski ma jeszcze raz zastanowić się i powziąć ostateczną decyzję.

Nieszczęśliwy wypadek na boczniczy kol.

Robotnik pod manewrującym wagonem

Wczoraj rano na boczniczy kolejowej przy ulicy Ponarskiej 44 w czasie przetwarzania wagonów trafił pod koła manewrującego wagonu 67-letni robotnik

Adam Romanowski (Kijowska 30). Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala. [c].

restauracyjnej, za pomocą oderwania plomby skradziono 25 zł.

— KRADZIEŻE. Na szkodę Hłobuxa Michała, m-ca wsi Korzenie, gm. darewskiej z niezamkniętej sieni skradziono garderobę i bieliznę, łącznej wart. 245 zł.

* * *

Z niezamkniętej piwnicy Gulkowicza Chalma, m-ca folw. Polisin, gm. Wolna, skradziono 23 sery litewskie, wart. 100 zł.

— CHCIAŁ SCHOWAĆ STRZELBĘ... Klusownik Naumik Karp, lat 27, m. futuro Piereryka, gm. horynick., wracając z polowania, chciał schować naładowaną strzelbę w stogu siana. Przez nieostrożność spowodował wystrzał i postrzelił się w brzuch. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Baranowiczach.

POLESKA

— USIŁOWAŁ ZGWAŁCIĆ. Rylacz Jan, m. Czuczewicz Małych, usiłował podczas nieobecności męża zgwałcić Szczotko Marię, m. tejsze wsi. Rylacz został zatrzymany.

— WILKI GRASUJĄ. W Jaskowiczach, gm. lenińskiej, wilki napadły na stado owiec. wce uraowała pastuszka Anna Suczowska, odganiając napastników klajem i krzykami. Działka pastuczka ma pogryzione obie ręce.

— Kino „Polesie”. Na terenie Łunińca od 5 lat istnieje i działa kino KOP „Polesie”. Placówka ta, prowadzona przez kapitana Nowickiego, stała się prawdziwym źródłem kultury. Oprócz Łunińca, kino obsługuje głębiej wysunięte miejscowości jak: Sienkiewicze i Mikaszewicze.

RADIO

PIĄTEK, dnia 2 grudnia 1938 roku.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik por. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Czytanka wiejskie: „Chłopcy z placu broni”. 8.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Płyty dla dzieci. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Koncert rozrywkowy z udziałem Tino i s. 14.00 Przerwa. 15.00 Zagadki muzyczne — audycja dla młodzieży. 15.20 Poradnik sportowy. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Rozmowa z chórami. 16.35 Miniatury kwartetowe. 17.00 Zdobyciwo przemysł dla polskiego kapitału — pogadanka. 17.10 Państwo komórek w niebezpieczeństwie — pogadanka. 17.20 Koncert solistów. 17.45 Audycja dla wsi: 1) „Okopowe w zimowym żywieniu” — pog. inż. R. Mroczczyka; 2) Poradnik rolniczy prowadzi A. Przegaliński; 3) Na nutę ludową; 4) „Szkoła wiejska” — rozmowa nauczyciela z rolnikiem. 18.25 Wycieczki i spocery — prowadzi E. Piotrowicz. 18.30 „ABC” opowiadań E. H. Orzeszkowej. 18.55 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Chór P. R. 21.15 „Król mimowoli” — opera komiczna w 3 aktach. Transmisja z Paryża. W przerwie: „Książę Józef w poezji” — szkic literacki. 23.30 Rezerwa programowa. 23.35 Ostatnie wiadomości i komunikaty.

SOBOTA, dnia 3 grudnia 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Czytanka wiejskie: „Chłopcy z placu broni”. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Lekkie piosenki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Małą skrzypczkę prowadzi Cioćcia Hala. 13.15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 14.00 Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci „W królestwie św. Barbary”. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik południowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Kronika literacka. 16.50 Hymnika Serafika — audycja muzyczno-słowna. 17.00 Na bożeństwo w kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie. 18.00 Wileńskie wiadomości sportowe. 18.05 Sobótka speakerza-powiada Kazimierz Kieniewicz. 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert Orkiestry Szkoły Wzięciennictwa. 19.50 Melodie węgierskie — audycja muzyczna. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Humor i muzyka-koncert rozrywkowy. Ok. 21.30 W przerwie I: „Dar Olimpu” nowela. Ok. 22.15 W przerwie II: „Transakcja” — skecz. 22.55 Z muzyki romantycznej. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— Galazka rozmarynu — Zygmunta Nowakowskiego w Teatrze Miejskim! Dziś, w piątek dnia 2 grudnia o godz. 20 — świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego „Galazka rozmarynu” — ciesząca się od dnia premiery niesłabnącym powodzeniem.

Dochód z przedstawienia przeznaczony na fundusz dożywiania dzieci. Ceny popularne.

— Występ świetnej pianistki AGI JAMBOR w Teatrze na Pohulance! Dnia 5 grudnia o godz. 20 w Teatrze na Pohulance odbędzie się koncert światowej sławy węgierskiej pianistki AGI JAMOR — laureatki ostatniego Konkursu Chopinowskiego.

Ceny od 0.75 gr. do 4.50. Bilety są do nabycia w Biurze Podróży „ORBIS”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy Janiny Kulezyckiej „Adrienne”. Dziś operetka „Adrienne” — jedna z ostatnich nowości repertuaru scen zagranicznych.

— Dwa wieczory Tatiany Wysockiej w Lutni. Szósty i siódmy grudnia będą w Lutni pod znakiem tańca, bowiem w dniach wymienionych zespół Tatiany Wysockiej zaszczytnie znany z występów w stołcach i większych miastach Europy, da dwa wielkie widowiska baletowe.

HOTEL „ST. GEORGES” w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Nowinki radiowe

Mieszkańcy Dziśnieszczyzny przy aparatach radiowych

W medzielę ubiegłą cały powiat dziśieński (jeżeli nie cała Wileńszczyzna) miał stu chwanki na uszach. Transmisja ze stolicy po wiatu! Transmisja z Głębokiego! Głos własnych dzieci, rodzeństwa znajomych! Własne sprawy, własne tradycje, własne bolączki! Ja każ to miła rzecz taka transmisja!

Niedziela powiatu dziśieńskiego rozpoczęła się od odczytu p. Bolesława Łapyra na temat „Rolnictwo w pow. dziśieńskim”. Po czym o godz. 13 dr W. Kierzkowski wygłosił odczyt o Berezeczu, perle architektury kresowej. Wreszcie o godz. 14 m. 40 Tadeusz Łopalewski przeprowadził transmisję z Głębokiego. Na treść słowną złożyły się odczyty o przeszłości Głębokiego, o gimnazjum o puszczy hołubińskiej w Głębokiem oraz rozmowa z wicestarostą Rudzińskim na temat gospodarstwa. Rozmowa przyniosła cały szereg wiadomości rewelacyjnych. Któżby np. pomyślał, że powiat przerabia 12 milionów litrów mleka na mleczarniach, albo że w tym roku zakończono budowę 22 szkół?

Na część muzyczną złożyły się produkcje chórow. B. pięknie śpiewał Chór Strzelecki z Dziśny. Podkreślić należy patriotyzm chóru ze wsi Tumilowice na samej granicy, który musiał jechać 12 godzin koniemi, ażeby wziąć udział w transmisji. Trzeba jeszcze dodać, że popisy chórow rozpoczęły chór gimnazjalny z Głębokiego.

Całość transmisji i jakoś odbioru bez zarzutu. Szkoda że tak krótko trwała, że koszt jej nie pozwalają przedłużyć taką transmisję co najmniej na półtorej godziny. Do wiadzenia na następnej uroczystości w jakimś innym mieście powiatowym!

W jakim? Dowiemy się niedługo.

Premie P. K. O.

Dnia 28 listopada 1938 r. odbyło się w P. K. O. czwarte publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy „B”.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 października 1938 r.

Premie po zł 500 — padły na Nr Nr 634076 647880 649994 653679 662038 676332 686638

Premie po zł 250 — padły na Nr Nr 600586 604262 606105 613717 614128 614369 614756 618900 618957 619483 620535 622893 623496 624281 631656 632484 632531 640834 649883 650681 651558 652907 655558 658276 661052 663999 664615 670046 673970 685774

Premie po zł 100 — padły na Nr Nr 600472 600773 601262 601348 601858 602494 602650 603402 603639 604312 604523 604693 605963 607894 607983 611337 612538 614911 615056 615507 619994 620384 620745 623056 623552 624520 625376 625754 626063 626533 626751 626871 628496 628638 628676 630981 633998 634135 634666 636164 637843 639709 641605 641735 644511 644565 644837 644846 645140 645747 646374 647178 648085 650406 650517 651121 651248 651777 651908 651909 652522 653730 654159 654452 654805 655081 655205 655547 658329 658657 659020 660698 661497 661763 663052 663198 663683 664275 665528 665718 665838 665896 666720 667639 668397 669460 671479 671833 672024 672363 672372 673472 674216 674820 677722 678199 678777 679299 679299 679327 679779 679996 680700 681536 681603 681905 682269 682518 683989 684391 686017 687017 687136 687381.

298 premii po 50 zł.
Po raz drugi padła premia zł 250 na książeczkę Nr 632531, zł 50 na książeczkę Nr 623525.

Ogółem padło 448 premii na sumę zł 37200.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasada wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V jest stała wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przyczem po otrzymaniu premii, książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Premie wylosowane w poprzednim premiowaniu, dotychczas niepodjęte: zł 250 — Nr Nr 655 394, 659 340.

Zł 100 — Nr Nr: 636794, 663315.
Zł 50 — Nr Nr: 612248 632896 637406 638630 654333 667922.

Gdy system odwadniający organizmu szwankuje

Żle i nieudolne funkcjonowanie nerek i pęcherza, zapalenie, katary, kamienie i piasiek w nerkach i pęcherzu — oto kompleks chorób, które mogą wywołać groźne komplikacje i nawet niebezpieczną uroem. Stosuje się w tych cierpieniach i ich objawach zioła Oskara Wojnowskiego przeciwko chorobom nerek i pęcherza ze znakim słownym Urofan. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień: Oskar Wojnowski, Warszawa, Wojciecha Górkiego 3 m. 4.

CASINO Dziś premiera! Arcydzieło wg najpoczytniejszej powieści Fannie Hurst p. t. Cztery córki Perla światowej kinematografii, która jest doniosłym wyczynem sztuki filmowej. Kreacja fenomenalnych sióstr Lane. Nadprogram: DODATKI. Uprasza się o przybycie na początki seansów: 4 — 6 — 8 — 10.15 Bilety honorowe i bezpłatne nieważne.

HELIOS Dziś. Monumentalny film. Największa atrakcja doby obecnej Żebrak w purpurze Wersja dramatyczna filmu o Franciszku Villonie, królu żebraków. Gigantyczny film reż. Franka Lloyd'a. — Ronald Colman, Frances Dee, Henry Vilcoxon. — Niezlizcone tłumy statystów. — Nadprogram: Atrakcje i aktualia

KINO Rodziny Kolejowej w filmie ZNICZ z Martą Eggerth w roli głównej. Nadprogram: DODATKI. Początek seans. codz. o g. 4, w święta o 2 pp

OGNIKO Dziś. Kapitałna komedia polska p. t. Pan Redaktor szaleje W rolach gl.: Maria Bogda, Adam Brodzisz, Fertner, Orwid, Sielański, Cwiklińska i in. Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

WINA, WÓDKI, towary kolonialno-spożywcze. Duży wybór broni, amunicji i artykułów sportowych poleca Spółka Chrześcijańska „EKONOMIA“ Baranowicze, Szeptyckiego 51, tel. 97

MIÓD, SERY, GRZYBY I ZAJĄCE nabywa w każej ilości p'acac najwyższe ceny Spółka Chrześcijańska „EKONOMIA“ Baranowicze, Szeptyckiego 50, tel. 97

RADIO „TELEFUNKEN“ Najnowsze superheterodyny bateryjne przystosowane do potrzeb wsi i małych miasteczek — poleca B. Mitropolitański Baranowicze, Szeptyckiego 24, tel. 2-80

Żonie adwokata Engla skradziono futro Na szkodę żony adwokata Engla nieznanymi sprawcami skradł wczoraj wartościowe futro. Policja wszczęła dochodzenie. (c)

Hotel EUROPEJSKI w WILNIE Pierwszorządny — Ceny przystępne Telefony w pokojach, Winda osobna

Dlaczego w ziemie ciasto często się nie udaje? Nawet doświadczony gospodyni ciasto czasem się nie uda. Zdarza się to zwłaszcza w ziemie, gdyż ciasto, pozostawione przez kilka godzin aby wyrosło, może się łatwo „przeziębnić”. Przyczyną tego jest zazwyczaj nierównomierna wżgl. niedostateczna ciepłota w kuchni, która powoduje, że proces wyrastania ciasta jest nierównomierny. Rzyżko „przeziębienia” ciasta odpada przy użyciu proszku do pieczenia, gdyż wtedy ciasto wstępuje od razu po sporządzeniu do pieca. Przy użyciu dobrego proszku do pieczenia ciasto nie tylko dobrze wyrasta i jest pulchne, ale ma przy tym wyborny smak i dłużej zachowuje świeżość. Wypróbowany i niezawodnym proszkiem do pieczenia jest DAWA, produkowana w fabryce Dra Wandera w Krakowie. Firma ta wysyła na żądanie bezpłatnie wypróbowane przepisy na doskonałe ciasta, ciastka, torty i leguminy. Przepisy te są bardzo cenione przez gospodynie, ponieważ opierają się na nich, unikają ryzyka nieudanego ciasta.

Przetarg Centralne Biuro Zakupów PKP w Warszawie ulica Bolesława Prusa 1, zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze Polskim” Nr 273 z dnia 29 listopada rb. przetarg ofertowy wyznaczony na dzień 13 grudnia 1938 r. godz. 11 na sprzedaż 500 ton osi wagonowych i tendrowych oraz 550 ton kół Griffina.

Przy BÓLACH GŁOWY NERWOBÓLAKI I GRYPY stosuje się PROSZKI DLA DOROSŁYCH ZE ZIN FABRI KOWALSKINA

Obwieszczenie O LICYTACJI RUCHOMOŚCI Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogrodku 2 rewiru Piotr Szycher mający kancelarię w Nowogrodku ul. Sieniężycka Nr 53-g na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 grudnia 1938 r. o godz. 9 w Nowogrodku, ul. Słonińska Nr 22 b i ul. Korzelecka Nr 3 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Stanisława i Anieli Fleszarów składowanych w maszyni nożnej do szycia, aparatu radiodiodowego, kilimu, biurka, szafy na książki, 2 otoman, fotelu klubowego, 250 podręczników szkolnych, 600 bloków try sunkowych i 2.000 zeszytów szkolnych oszacowanych na łączną sumę zł 2130. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 28 listopada 1938 r. Komornik Piotr Szycher.

Przetarg Centralne Biuro Zakupów PKP w Warszawie ulica Bolesława Prusa 1, zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze Polskim” Nr 273 z dnia 29 listopada rb. przetarg ofertowy wyznaczony na dzień 13 grudnia 1938 r. godz. 11 na sprzedaż 500 ton osi wagonowych i tendrowych oraz 550 ton kół Griffina.

PRACA MŁODA osoba poszukuje posady gospodyni do osoby samotnej lub do bezdzietnego małżeństwa, ul. Prosta 21—1.

Stółpeckie KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stółpeckiego w Stółpecku (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1924. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego. SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA w Stółpecku, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, nasiona zbóż, materiały opalowe i budowlane, meble: oraz prowadzi komisową hurtownię soli. Skupuje: — zboże wszelkich rodzajów oraz trzodę chlewną.

PAN Dziś. Piękny dramat miłosny STRACHY BODO, Karwowska, Andrzejewska, Węgrzyn, Cwiklińska, Woszczerowicz i in. Nadprogram: DODATKI Następnym program: Odznaczony szczytowo arcydzieło p. t. „JEZEBEL“ Kino-Teatr MUZA ZNACHOR Od dziś Nowogrodzka 8

Chrześcijańskie kino Reprezentac. film polskiej produkcji SWIATOWID „RÓŻA“ wg Stefana Zeromskiego. — Rekordowa obsada: Eichlerówna, Żelichowska, Zacharewicz Jaracz, Samborski, Stempowski, Cybulski, Złnic. Początki seansów o godz. 4-ej, i w niedziele i święta od godz. 1-ej

WĘGIEL górnośląski concernu „Progress“ oraz Syndykatu Karwińskiego poleca po cenach konkurencyjnych wagonowo i tonowo Przedsiębiorstwo Handl.-Przemysłowe M. DEULL Sp. Kom Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 81! Bożnica i składy: Kilowska 8, tel. 999

LEKARZE DR. MED. JANINA Piotrowicz Jurczenkova ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-68. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR Zeldowicz Choroby skórne, weneryczne, syfilis, narządów moczowych. od godz. 9-1 i 5-8 w. DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DR. MED. Cymbler Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe ul. Mickiewicza 12 (róg Tatarskiej), tel. 15.64 Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-8.

AKUSZERKI AKUSZERKA Maria Laknerowa przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a — róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

LOKALE POKÓJ z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Zauł. Świętojerski 3 m. 3. ODSTAPIĘ duży lokal handlowy przytem 3 pokoje z kuchnią, łazienką i wszelkimi wygodami. Sierakowskiego 20 m. 9. Nadaje się na sklep spożywczy, restaurację, mleczarnię, sklep wódek itp.

Bole REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNY I NIEPOGDY MAŚC PRZECIWRHEUMATYCZNA OSMOGEN GASECKIEGO PŁYN PRZECIWRHEUMATYCZNY DO KAPIELI „OSMOGEN“ KOJA TE BOLE

Kupno i sprzedaż BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO ODDZIAŁ W WILNIE sprzedaje następujące przedmioty: jedną kasę ogniową, pancerną systemu Bohte — w dobrym stanie o rozmiarach: wys. 1 m. 70 cm., dł. 1 m. 32 cm. i szer. 72 cm. 2) różne ruchomości, jak szafy, stół dębowy, krzesła itp. Informację udziela Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Wilnie (intendent) w terminie do dnia 3 grudnia 38 r. przy ul. Śniadeckich 8 i od dnia 5 grudnia 38 r. przy ul. Mickiewicza 16-b/c. Handel i Przemysł WILEŃSKA SPÓŁKA ODZIEŻOWA firma chrześcijańska Wilno, Wielka 30, tel. 20-05 Na gwiazdkę: ubrania męskie, damskie, szkolne. Futra. Ceny niskie.

RÓŻNE ZGUBIONE świadectwo przemysłowe III kategorii na rok 1938 (na sklep przy ul. Niemieckiej 26) wydane przez III Urząd Skarbowy w Wilnie na imię Gurwica Lipu unie ważnia się.

BARANOWICKIE FIRMA RÓŻNOWSKI I KARASZ, Baranowicze, Nowogrodzka 2, tel. 141. Poleca najlepszy prezent na gwiazdkę, radioodbiornik „Echo“, względnie „Elektrik“.

POZNAŃSKI DOM GALANTERII, Baranowicze, Szeptyckiego 31, tel. 248. Praktyczne podarki gwiazdkowe.

MATERIAŁY DAMSKIE jedwabne i wełniane na płaszczki i sukienki oraz męskie materiały ubraniowe poleca w wielkim wyborze, jako prezent gwiazdkowy POZNAŃSKI DOM MANUFAKTURY, Baranowicze, Szeptyckiego 54 (w podwórku).

POSZUKUJĘ EKSPEDIENTKI do sklepu kolonialno-spożywczego z kaucją od 500 do 1000 zł. Oferty kierować Baranowicze, Kopernika 2. (Zgłaszać się osobicie od godz. 1 do 5 p. p.).

Kino-Teatr „PAN“ w Baranowiczach Dziś. Film arcydzieło MARCO POLO Kreacje: Sigrid Gurie i Gry Coopera Niezwykle przygodowy slyn. podróżnika weneckiego — po raz pierwszy na ekr.

Kino „APOLLO“ w Baranowiczach Dramat społeczny BEZ KRAT Ujrzymy w nim kilkadziesiąt najpiękniejszych dzieł sztuki i bunt przeciwko brutalnym metodom.



Mamo, mamo, twoja poduszeczka ze szpilkami ucieka!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30 Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogrodzka, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40. Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stółpeck, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Emil Plater 44, Równe — 3 Maja 13, Woikowysk — Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnictwem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.